

GAZETA POLAKÓW W REPUBLICIE CZESKIEJ

GŁOS LUDU

CZWARTEK 21 MARCA 1996 ROKU

TEL./FAKS (069) 66 07 252

NR 34 ♦ CENA 3,- Kč



—Prześnij się wyłączać i daj na-
prawic telewizor.
Rys. BRONISŁAW LIBERDA

KARWIŃSKI RATUŚ ZAMINIŁ SIĘ W PLAC BUDOWY
Remont trwać będzie do końca roku



Od listopada ubiegłego roku we fryzackim ratuszu trwają prace remontowe i restauratorskie - otoczenie ratusza, jak wiadło na zdjęciu, zmieniło się w plac budowy, zaś sam ratusz z częściowo rozebranym dachem w mroźny mraz przypomina najważniejszą budowlę w mieście. Fryzacki ratusz, położony przy 16. stycznia, ma być ponownie skrzyśl miastu już w przyszłym roku. Remont całego obiektu i zagospodarowanie wnętrza trwać będzie prawdopodobnie do końca roku bieżącego. Roboty wykonuje firma "Zim-lin", zaś środki finansowe plyną po części z kasy miejskiej, po części z dotacji państwowych. Obliczono, że rekonstrukcja pochłonie około 20 mln koron. W odnowionym ratuszu znajdzie m. in. siedzibę urząd burmistrza miasta i biuro sekretarza. Jak poinformował nas rzecznik Urzędu Miejskiego, Vlastimil Nohoj, w odkrytych podczas rekonstrukcji podziemiach prawdopodobnie urządzone zostanie winiarnie lub dzienny bar. (h)
Fot. EDMUND KIJONKA

OPERA OSTRAWSKA W BYTOMIU "Rusałka" po raz pierwszy

Bytom od paru dni oczekuje na występ Morawsko-Sląskiego Teatru Narodowego z Ostrawy. Zapowiedzi spektaklu narodowej opery czeskiej "Rusałka" Antonína Dvořáka ukazały się w prasie regionalnej, telewizyjnej i w stacjach radiowych.

Jak poinformował "GL" Roman Otánek z Działu Imprez i Reklam, do wtorku, pomimo dość wysokich cen, wyprzedano wszystkie bilety.

Pierwsze miejsca kosztują 25 nowych złotych, drugie o pięć złotych mniej.

20 marca w sali Państwowej Opery Śląskiej w Bytomiu, po raz pierwszy w dziejach tej placówki, zabrzmiały tony czeskiej opery narodowej. Wykonawczynią głównej roli ostrowskiej inżynierką była Eva Dřizgowa, a orkiestrę poprowadził Václav Návrat. (mro)

AWOR s.r.o.
I. ul. 220, Třinec, tel. 069/9 / 435699

Oferta specjalna!
PC zestaw Pentium 75
Cpu:MT, MB:PCI Pentium TriBus c2.56kB, RAM:8MB, FDD:3.5"/8VGA, 1MB PCI, HDD:540MB, Monitor color 14"LR, Leybe

Cena: 29 950,- bez DPH

PC zestaw 486DX2/80
Cpu:MT, MB:PCI c2.56kB, RAM:4MB, FDD:3.5"/8VGA, 512kB, HDD:540MB, Monitor color 14"LR, keyboard CZ

Cena: 19 980,- bez DPH

Rozszerzona oferta notebooki
Toshiba Instruments, Chicoco,
LEO, OPTIMUS SA

XEROKOPARKI I DRUKARKI
Canon

TOWARZYSTWO NAUCZYCIELI POLSKICH ZAPRASZA NA

- piątek 22 marca 1996 roku
- godz. 20.00
- sala hotelu "Piast"
- Czeski Cieszyń

SPONSORZY: Konsulat Generalny RP w Ostrawie • Hotel "Piast" - dywizja Domu Polskiego SA **BILETY W CENIE 60 KORON DO NABYCIA W HOTELOWEJ RECEPCJI**

BERNARD BŁASZCZYK GOŚCIEM POSIEDZENIA RADY POLAKÓW

Za miesiąc - nowi członkowie

CZ. CIESZYŃ (kor) - "Uważam, że obecnie jedną z najważniejszych spraw dla społeczeństwa polskiego w RC powinny być wybory parlamentarne. Ważny reprezentant w parlamencie mógłby sporo pomóc sprawie polskiej, zwłaszcza wtedy, gdy chodziłoby jednocześnie o członka Rady Polaków" - powiedział konsul generalny RP w Ostrawie, Bernard Błaszczak, podczas wtorkowego posiedzenia Rady Polaków.

Członkowie Rady Polaków uważają, że trzeba zrobić wszystko, by polska mniejszość narodowa miała swojego przedstawiciela w nowym parlamencie. W tym celu społeczeństwo polskie powinno się zmotywować, by nie dzielić swoich głosów i nie zmarnować szansy.

Konsul B. Błaszczak, któremu towarzyszył konsul Piotr Szwarz, poinformowany został przez członków Rady Polaków o genezie i dotychczasowych osiągnięciach Rady i Kongresu Polaków, jak również o

problemach, z którymi przyszło się borykać Polakom mieszkającym w RC. Jak powiedziała Danuta Brana, działaczka Rady, można by rozdzielić do kilku podstawowych grup tematycznych - chodzi o sprawy kultury, nauki i oświaty, rozwiązywanie problemów związanych ze szkolnictwem, wreszcie sprawy polskich środków informacyjnych i komunikacji politycznej polskiego społeczeństwa. Znajomiono gościa m. in. z problemami związanymi z dalszym istnieniem Sceny Polskiej TC.

mówiono o możliwych zagrożeniach dla polskiego szkolnictwa wynikających z nowej ustawy szkolnej, o kontaktach Rady z organami władzy państwowej.

Po pozegnaniu z gośćmi Rada Polaków kontynuowała regularne obrady. Jednym z omawianych tematów było spotkanie Rady z przedstawicielami Macierzy Szkolnej i TNP, które odbędzie się w 3 kwietnia w PSP w Czeskim Cieszynie. Program przewiduje m. in. dyskusję na temat zwrotu majątków, zagrożenia polskich szkół i przedszkół, reaktywowania Komisji ds. środków informacyjnych i komunikacji oraz dalszego wydawania pismek szkolnych - "Jutrzenki" i "Ognwa".

Rada Polaków powołała też we wtorek do życia Społeczny Komitet Patronacki Gimnazjum Polskiego im. Juliusza Słowackiego, który będzie uprawniony do prowadzenia rozmów na temat reaktywacji orłowskiego gimnazjum, oraz podjęła decyzję o zwolnieniu w najbliższych tygodniach własnego zgrupowania spółki Wydawnictwo "Olza".

Na zakończenie posiedzenia członkowie Rady przyjęli do wiadomości decyzję Witolda Świrby i Ryszarda Schwarcza o rezygnacji z członkostwa - ich miejsce zajmą w. brani przez Kongres Polaków rezerwowi: Władysław Adamiec i Marcin Grzegorz.

POGODA

CZWARTEK - Zachmurzenie małe, przechodzące w ciągu dnia do umiarkowanego, rano mgły i zamglenia. Temperatura w dzień od 5 do 9 st. nocy od 1 do 3 st. n.

PIĄTEK - Zachmurzenie umiarkowane, rano mgły i zamglenia. Temperatura w dzień 6 - 10 st., w nocy od plus 1 do minus 3 st. C.

KONSUL RP PIOTR SZWARC Z WIZYTĄ W GUTACH

Dar dla przedszkola

GUTY (kor) - Konsul Piotr Szwarz odwiedził we wtorek polski oddział zintegrowanego przedszkola w Gutach i przekazał na ręce prezes tutejszego Koła Macierzy Szkolnej w RC, Janiny Horbaj, dar Konsulatu Generalnego RP w Ostrawie - kolorowy telewizor.

Polskie przedszkole w Gutach było na Zaolziu jedną z pierwszych ofiar nowej ustawy szkolnej - już w listopadzie ub. roku zintegrowane zostało z powodu niedostatecznej liczby dzieci (obecnie jest ich dziewięć) z placówką czeską, a dotychczasową dyrektorką, Heleną Szotkowską, pełniącą tę funkcję od 1973 roku, musiała opuścić swoje stanowisko i jest teraz tylko wychowawczynią polskiego oddziału.

"Po mojej u was wizycie mikrolowej w grudniu ubiegłego roku pomyślałem o tym, że w tym pokroju, gdzie znajdują się kąciki z wózkami, z radosm, kącik kuchenny, znalazłoby się również miejsce dla kącika telewizyjnego" - powiedział, zwracając się do dzieci i ich rodziców, konsul P. Szwarz. "W tym telewizorze znajdziecie polską programy, które są programami dla dzieci, dla przedszkółków, takie jak 'Domowe przedszkole', sporo bajek... Myślę, że będzie to bardzo pożyteczne."

Z KRAJÓW I ZE ŚWIATA

• Po dwustronnych rozmowach w trakcie wczorajszego praskiego spotkania szefów dyplomacji krajów Europy Środkowej i Wschodniej z amerykańskim sekretarzem stanu Warrenem Christopherem - ministrowi spraw zagranicznych RC IRP, Josefem Zielenicem i Denuszem Roasem, stwierdzili, że czesko-polskie stosunki są bardzo dobre, a stosunki obu stron w niemal wszystkich tematach są bardzo zbliżone lub identyczne.

• Od Stopy Popołowej (21 lutego) obowiązki sekretarza osobistego Jana Pawła II pełni 35-letni ks. Michał Mokrzycki z archidiecezji wrocławskiej, który zastąpił na tym stanowisku emerytowanego, 79-letniego wrocławskiego księdza Vincenta Tran Nęgo. (Tu)

• Podział Bośni i Hercegowiny między Federację Muzułmańską Chorwacji i Republikę Serbską wszedł w życie o północy z wtorku na stronę

ciąg dalszy na str. 2

PO SPOTKANIU HAVEL-KWAŚNIEWSKI Co z Federacją Rosyjską?

NACHÓD - Prezydenci Republiki Czeskiej i Rzeczypospolitej Polskiej - Václav Havel i Aleksander Kwaśniewski, w wypowiedziach po wtorkowych rozmowach prowadzonych w Nachodzie podkreślili zbliżność, a nawet tożsamość poglądów Polski i Czech zarówno w kwestiach dotyczących współpracy dwustronnej, jak i staran o integrację europejską obu państw.

"Obecność w Unii Europejskiej i NATO to dla nas nie wyścig" - powiedział Aleksander Kwaśniewski podkreślając, że w czasie rozmów zdecydowano iż kontynuowane będzie współdziałanie obu państw w tym zakresie. Kreśląc swą wizję zintegrowanej Europy polski prezydent powiedział, że proces integracji europejskiej nie może się zatrzymać np. w roku 1996, ale powinien być kontynuowany. Struktury europejskie powinny być rozszerzane również o kraje bałtyckie, Białorusi, Ukrainę, Bułgarię, Rumunię, a także Rosję. Zdaniem Kwaśniewskiego, Polska widzi w przyszłości wspólną Europę bez podziałów i bez barier.

Václav Havel stwierdził, że opowiada się za budową struktur regionalnych, w których nie istnieje dominacja, ale rozwija się współpraca. NATO jest taką organizacją regionalną. Václav Havel podkreślił, że nie umie sobie wyobrazić Rosji jako członka sojuszu, raczej jako jego partnera.

DECYZJA O POWOŁANIU KOMISJI DOPIERO ZA DWA TYGODNIE

"U Adama" o szkolnictwie

Dyrektorowe szkół i przedszkoli, członkowie Kół Terenowych Macierzy Szkolnej i MK PZKO obwodów fryzwickiego zebrał się w poniedziałek w Domu PZKO im. Adama Wawroza w Trzyczynie na spotkanie zorganizowanym przez ZG Macierzy Szkolnej i Radę Polaków, którego głównymi tematami miały być omówienie zagrożeń polskich placówek szkolnych i przedszkółnych, wynikających z nowej ustawy szkolnej oraz powołanie obwodowej komisji pomocy polskiemu szkolnictwu.

"Nasze szkolnictwo zostało ob-

teżno postawione przed wielkim niebezpieczeństwem" - powiedział prezes ZG Macierzy Szkolnej, Janusz Branny. "Płynięcie ono tym razem ze strony instytucji, co do których chcieliśmy wyrazić, że są demokratyczne. Z jednej strony chodzi o to, jak interpretuje ustawę szkolną Urząd Szkolny we Frydku-Mistku, z drugiej strony zaś są to decyzje drugiej, najmniej uczciwej, a mianowicie, naszych i gminnych, które dotyczą naszych przedszkół. Sprawy porażają fakt, że skutki tych działań odczuwamy ze spóźnieniem - nie zorientowaliśmy się w niebezpie-

czeństwie, brakowało nam i brakuje wiedzy i niejednokrotnie celowo nas nie uprzedzano".

Zdaniem J. Brannego, pomoc mogłaby w tej sytuacji komisje pomocy polskiemu szkolnictwu. Pierwsza powstała po sejmku w Jablunkowskim Kole PZKO w związku z decyzjami o integracji przedszkola w Płosku. Z jej dotychczasowymi osiągnięciami zaznajomili Trzyczynan prezes komisji, Jan Rytko, który poinformował również, że powołano już taką komisję również w obwodzie bystrzyckim, a wkrótce powstaną podobne w Boguminie i Gnojniku.

Większość zebranych pozytywnie ustosunkowała się do pomysłu powołania komisji obwodowej - znacząc jednak, że jednocześnie powinny być czynione starania, by wznowić działalność komisja ds. szkolnictwa przy Radzie Polaków. Uczestnicy dyskusji wyrazili opinię, że ważne jest, by członkami komisji obwodowej były nie tylko osoby związane ze szkolnictwem, ale również rodzice - członkowie Kół Macierzy Szkolnej, oraz radni narodowości polskiej. Ostatecznej decyzji o powołaniu komisji w końcu w poniedziałek nie podjęto - stanie się tak prawdopodobnie na następnym spotkaniu, które powinno się odbyć w czwartek 11 kwietnia. (kor)



▲ Do późnych godzin nocnych trwała wczoraj w Domu Kultury "Witkowiec" w Ostrowie instalacja wystawy pn. "Medycyna. Farmacja 96". Wystawę zwiedzać można od dziś do 23 marca codziennie w godz. od 9 do 17. Organizatorami ekspozycji z międzynarodowym udziałem są Dom Techniki Ostrowa oraz Targ Braterskie. Przez trzy dni firmy z całej Europy prezentować będą tu najnowocześniejszy sprzęt medyczny, elektroniczny, komputery z oprogramowaniem, literaturę fachową, a także medykamenty i kosmetyki. Fot. "GL" - TOMASZ ZWYRTEK

W "DOMOWINCE" OPIEKĘ ZNALAZŁO 18 NAJBARDZIEJ POTRZEBUJĄCYCH

Bez sponsora ani rusz

Ośrodek Opieki Socjalnej przy ul. Śląskiej w Boguminiu obchodzić będzie niedługo drugą rocznicę swego istnienia. "Domowinka", jak potocznie nazywają mieszkańcy miasta tę placówkę, otacza obecnie opieką 18 upośledzonych i niepełnosprawnych młodych ludzi w wieku od lat 12 do 32. Dzięki olbrzymiej pracy personelu z dyrektorką Ludmiłą Konopkówną na czele "Domowinka" zdążyła już zapisać się w świadomości mieszkańców miasta jako placówka nad wyraz potrzebna i godna wachstronnego poparcia.

Podopieczni odbywają tu naukę i zajęcia rehabilitacyjne (akupresura, ćwiczenia logopedyczne, masaże), biorą udział w imprezach kulturalnych, wycieczkach na łono natury, do kin i teatrów. Jeżdżą, w ramach swoich możliwości, na pływaniu do Orłowej, obecnie, wraz z nadchodzącą wiosną, z niecierpliwością czekają na ćwiczenia z zakresu hipoterapii, które odbywać się będą u p. Volla w Skrzeczymo.

Mnogości i atrakcyjności zajęć organizowanych przez personel "Domowinki" dla pensjonariuszy, zależy jednak w znacznym stopniu od zainteresowania i hojności sponsorów. Zakład cieszy się od początku swego istnienia dużym poparciem Urzędu Miejskiego, ale także niektórych zakładów pracy - m. in. miejscowej "Bochemii", huty i druciarń. Elektroni Dzierżmowice i wielu innych. Niedawno "Domowinka" otrzymała 100 tys. koron od fundacji "Patrik dzieciom", a także pieniądze z dobroczynnej loterii, którą zorganizowano na lotowym balu ŻDB.

Pieniądze te przeznaczy kierownictwo zakładu na urządzenie podopiecznym warsztatu ceramicznego i koszykarskiego oraz na zakup magnetowidu. W przyszłym roku wychowankowie pojedą, jeżeli zakładowi nadal sprzyjać będą patroni i sponsorzy, nad morze. (h)

Pożegnanie Oswalda Guziura

W dniu 2 marca 1996 roku odbył się w Katowicach pogrzeb zmarłego w ostatnim dniu lutego inżyniera Oswalda Guziura, urodzonego w roku 1910 w Suchej Górnej. Oswald Guziur był absolwentem gimnazjum cieszyńskiego w roku 1928. Po uzyskaniu dyplomu Politechniki Łwowskiej pracował w górnictwie w Katowicach.

Jako podchorąży rezerwy w roku 1939 brał udział w kampanii wrześniowej. Wymknął się z niewoli niemieckiej, wrócił do swej rodzinnej wioski, włączając się do ruchu oporu, organizowanego na Śląsku Cieszyńskim przez dra Pawła Musioła. Poszukiwany przez gestapo, zmieniając często miejsce swego pobytu, uniknął aresztowania.

Po wojnie pracował w przemyśle elektrotechnicznym na Górnym Śląsku.

Zmarły Oswald Guziur tym samym stał się kontaktem z naszym terenem i przyjeżdżał z Katowic prawie na wszystkie ważniejsze imprezy, or-



Dar dla przedszkola

Dokończenie ze str. 1

Miejmy nadzieję, że zaprosicie również swoich czeskich kolegów - może się im to spodoba i wasze grono się powiększy?

Dzieci odwiedzili się za dar krótkim programem kulturalnym, w którym zaprezentowały wierszyki i piosenki, które zabrzmiały już w sobotę w Domu PZKO podczas wieczoru organizowanego wspólnie z lutejszym zborom ewangelickim.

Po uroczystości konsul Piotr Szwarc powiedział nam m. in. "Okażę się, że polskie przedszkola też mogą być obyte wyjątkiem, myślę więc, iż fakt, że lutejsze przedszkole straciło swoją samodzielność, nie musi być faktem nieodwracalnym. Warto więc pomyśleć o tym, by odzyskać utracone pozycje, ale poza tym musimy robić wszystko po to, by pomagać placówkom przedszkolnym o ca dzień. Przecież także w polskich oddziałach zintegrowanych placówek kształtuje się postawę dzieci, wychowuje w języku polskim. Dlatego pomyśleliśmy o telewizorze - telewizja polska nadaje świetne programy dla dzieci, które można oglądać również w przedszkolu. To jest ważne, bo telewizja ma dzisiaj ogromny wpływ właśnie na kształ-

wanie postawy dziecka. Trzeba więc robić wszystko po to, by dzieci oglądały więcej programów polskich, by miały stały kontakt ze swoim językiem ojczystym".

SPOTKANIE MIŁOŚNIKÓW PIEŚNI CHÓRALNEJ

Jubileusz "Zgody"

Dom PZKO w Nieborach był w ubiegłą sobotę świadkiem pięknej imprezy śpiewaczej - koncertu jubileuszowego chóru mieszanego o symbolicznym nazwie "Zgoda". Przed dziesięćmioma laty śpiewacy z Nieborów, Kanady i Końskiej-Podlesia założyli bowiem wspólny chor.

Prowadzenia zespołu podjął się wówczas nauczycielka i dyrektorka PSP w Tychou-Lybiach, Irina Mahysz, która miała już doświadczenia dyrygentki z pracy z chórmi szkolnymi. Pierwszym prezesem chóru został ofiarą działacz nieborowskiego Oława PZKO, Karol Kowalczyk. Po jego śmierci prezesurę objął Roman Szczuka.

W ciągu dziesięciu lat istnienia chor odbył 404 próby, wystąpił w kraju i w Polsce 75 razy i wywyczył 84 pieśni. Przez zespół przewinęło się 42 śpiewaków, z 15 w chorze śpiewa 16 pań i 1 panów.

Chór - jubilat wykonał na koncercie jubileuszowym m. in. śląskie pieśni ludowe. Na te chore pięknie prezentowały się dzieci z zespołu "Zgodzik", które w przyszłości miałyby zapewnić napływ młodych głosów do "Zgody". Jest to chyba jedyna skuteczna droga prowadząca do odmłodzenia naszych starszejących się zespołów choralnych.

Na imprezie w Nieborach wystąpiły zaprzyjaźnione z "Zgodą" zespoły śpiewacze: chor mieszany "Słonawa", mieszany oktet wokalny "Allegro" działający pod kierownictwem młodej dyrygentki Marty Orszulik oraz połączone chóry "Ropca" i "Gudulan" pod kierunkiem dyrygentki Władysława Cieslara.

Mocnym akcentem końcowym było odpiewanie przez wszystkie chóry (ponad 80 śpiewaków) pieśni naszych rodzimych kompozytorów, Pawła Kaley i Eugeniusza Firki. Całość koncertu z udziałem przedstawicieli nauczycielka Halina Kowalczyk.

Z gratulacjami jubileuszowym przybyli do Nieborów przedstawiciele Zarządu Głównego Polskiego Związku Chórów i Orkiestr w Warszawie z prezesem Walterem Stryp, prezes ZG PZKO Jerzy Czaj, przedstawiciele Zrzeszenia Śpiewaczego Muzycznego (Leszek Kalina, Józef Wierzgon), PSP w Końskiej-Podlesiu oraz zaprzyjaźnionych chórów m. in. chóru "Lutnia" z Zabrza. (J.W.)

● Z POLSKI

● Senatorowie z Komisji Ochrony Środowiska po zapoznaniu się z rezerwową informacją o współpracy branżowej z RC i RS oraz spotkaniem ministrów ochrony środowiska króć UE, Europy Środkowej i Wschodniej stwierdzili, że Chęci są "trudnymi partnerami", jeśli chodzi o ochronę środowiska, wykazującej niekonsekwencje w realizacji wcześniejszych ustaleń.

● Królwa Elzbieta II w trakcie swej wizyty w Polsce - w dniach 25-27 bm w Warszawie i Krakowie - będzie korzystała z każdej sposobności, aby spotkać się i porozmawiać ze zwykłymi ludźmi - zapewni i sekretarz ambasady brytyjskiej w Warszawie, Craig Murray.

● Lech Wałęsa, b. prezydent RP, podtrzymuje swój wcześniejszy zamiar powrotu do pracy w Stoczni Gdańskiej. Stoczni głośno pytają, czy Lech Wałęsa jest zainteresowany "interesu" sąsiada z Gdyni.

● Piętnastu operatorów filmowych, absolwentów polskich uczelni artystycznych, tworzą największe profesjonalne, obok węgierskiego lobby operatorskie w Hollywood - twierdzi Mieczysław Jahoda, wykładowca Państwowej Wyższej Szkoły Filmowej, Telewizyjnej i Teatralnej w Łodzi.

● Prezydent Aleksander Kwaśniewski zaprosił w tym miesiącu do oficjalnej imprezy papieża Jana Pawła II do złożenia wizyty w kraju w maju 1997 roku. Ojciec Św. uczestniczyłby w od 25 maja do 1 czerwca we Wrocławiu w pierwszym z miast polskich Międzynarodowym Kongresie Eucharystycznym.

DOKONANO WPISU DO

"ZŁOTEJ KSIĘGI PZKO"

Kawalerowie

najwyższej

odznaki

CZ. CIESZYŃ (kont.)

W saloniku hotelu "Piast" przebiegał we wtorek uroczystość, podczas której osmu działaczy odznaczonych najwyższą odznaką PZKO złożyło swe podpisy w "Złotej Księdze PZKO".

Złota odznaka "za zasługi" polączoną z wpisem do "Złotej Księgi" mogą być uhonorowani zasłużeni pateskownicy, którzy skończyli 70. rok życia i byli odznaczni wszystkimi odznaczeniami związków naszego stopnia.

O jej przyznaniu decyduje Komitet Prezesów na wniosek zarządów Kół PZKO lub sekcji ZG PZKO.

W tym roku kawalerami najwyższej odznaki zostali: JANINE Urbaniec i Oskar Delong (MK Olbrachoc), prof. Brunon Rygiel (MK Karwinowa-Miejsce Miasto) oraz członkowie Chóru Nauczycieli Polskich (z okazji 70-lecia zespołu) - Kazimierz Fober, Józef Kuzniak, Gustaw Stawicki, Franciszek Kwiciało (nastor CHNP, który jest jego członkiem od początku jego działalności).

Oprócz wyżej wymienionych Komitet Prezesów przyznał też złotą odznakę in memoniam długolietniemu członkowi CHNP, Janowi Samkiewiczowi.

● Zaproszenie za Ołzę

Żywoć osobliwy

Józef Broda z Koniakowa jest człowiekiem niezwykłym. To on rozstralał bieskidzką góralszczyznę, wszczął w młode pokolenie miłość do gór, on koncertem wywarł powątki, sławę piękno góralskiego folkloru.

Jest Józef Broda jako doskonały pedagog, inicjator wielu akcji społecznych. Wcześniej z panem Janem, połączony z mini-koncertem, będzie prowadził uczył dla miłośników folkloru.

Obędzie się w SM "Cieszyanki" przy ul. Hajduka 17 w Cieszyźnie 22) o godz. 18.00. (da)

●●● Z PAP-em DO KOŁA ŚWIATA ●●● Z PAP-em DO KOŁA ŚWIATA ●●●

Przeciwno przemocy

Mieszkańcy Warszawy przejdą dziś ulicami miasta w marszu milczenia w protestie wobec nasilających się aktów przemocy. Organizator pochodu, Samorząd Studentów Politechniki Warszawskiej, spodziewa się kilkudziesięciu tysięcy uczestników. O 12.00 w demonstracji zapołączała związana z KPN Konfederacja Młodych.

Bezpośrednio protest spowodowany jest niedzielnym zabójstwem w centrum stolicy 20-letniego studenta Wojciecha K. Udział w marszu zapowiedzieli studenci wszystkich warszawskich uczelni oraz uczniowie wielu szkół średnich. Rękawiczki warszawskich uczelni w czwartek, po południu zwinili studenci z zająć.

Samorząd Studentów poinformował, że pragnie, aby protest miał charakter apolityczny. Chcemy wrócić się z miłączywym apelem do całego społeczeństwa i jego reprezentantów w parlamencie i rządzie. Nie chcemy wazywać, w jaki sposób zmienić prawo, ale pokazac, że w tak dramatycznej sytuacji zmiany takie są konieczne.

Romans Pavarottiego

Słynny włoski tenor Luciano Pavarotti, który przyznał się do romansu ze swą znacznie młodszą sekretarką, przeprowadza oficjalnie separację z żoną Adą, która poślubiła 35 lat temu poinformował jej adwokat. Oboje małżonkowie podpisali umowę o separacji bez pomocy prawników - dodał mecenas Calisto Tanzi telefonicznie z domu Pavarottiego w Modenie.

Fornero, który występuje w imieniu pani Pavarotti, poinformował, że umowa o separacji została podpisana w poniedziałek.

Duszpasterstwo Czarnych

Prezydium Konferencji Episkopatu Brazylii po 10 latach dyskusji powierzyło grupie duchownych sprawę powołania do życia Duszpasterskiej Komisji Czarnych lub innej organizacji tego rodzaju.

Wspominana grupa przedyskutuje m. in. postępowanie w symbolu afro-brazylijskim w liturgii w celu ujednolicenia tendencji przejawiających się w życiu różnych bractw i grup.

Choć Murzyni i Mulaci stanowią ok. połowy ludności Brazylii, są słabo reprezentowani wśród duchowieństwa. 17 biskupów na 388 i 230 księży na 14198, według statystyk kościelnych Szacuje się, że Kościół katolicki w Brazylii liczy obecnie ok. 800 tysięcy wiernych na rzecz rozmaitych sekt protestanckich.

Czy Amerykanka posprząta?...

Amerykańska astronautka Shannon Lucid, która ma udać się w podróż do rosyjskiej stacji orbitalnej Mir na pokładzie wahadłowca Atlantis, będzie miała dodatkową - poza naukowymi - obowiązkami. Rosyjscy gospodarze spodziewają się, że jako jedyna kobieta na pokładzie zadba o porządek i czystość.

General Jurij Głazkow, zastępca komendanta ośrodka szkoleniowego kosmonautów, oświadczył, że Lucid podczas 5-miesięcznego pobytu na pokładzie stacji "doprowadzi ją do porządku", ponieważ "wemy, że kobiety lubią sprzątać". Dodał, że spodziewa się, iż pozostala, meška, czystość, będzie zachowywać się wzorowo.

Shannon Lucid będzie trzecią kobietą i pierwszą Amerykanką - która przebywać będzie na pokładzie liczącej 10 lat stacji. Na zorganizowanie przez agencję NASA konferencji prasowej Lucid oświadczyła, że podczas trwającego rok szkolenia w ośrodku kosmonautów nie dostrzegła żadnego oznak "szowinizmu" i nie spodziewa się, aby na pokładzie Mira było nieczyste.

Rosjanie twierdzą, że nie dyszą minąć kobiet w swoim programie kosmicznym. Jednak w ciągu 35 lat, które upłynęły od historycznego lotu Jurija Gagarina, wystąpiły 4 kobiety w Kosmos. Amerykanki wystąpiły już 26 przedstawicielką pięć piękniej.

Trujący zół

21 osób zmarło w Tanzanii po spożyciu mięsa trującego zółwa - poinformował wczoraj lokalne radio. Leśnik ofiar może jeszcze wzrosnąć gdyż 13 osób jest w stanie krytycznym.

To tragedii doszło na wyspie Pemba, jednej z dwóch bliźniaczych wysp Zanzibaru (obecnie część Tanzanii). Po spożyciu zółwego mięsa leczenie musi być objąć dwustu mieszkańców jednej z wiosek.

Wiosna

Data się nam we znaki tegoroczna, ciągnąca się w nieskończoność zima. Z tym większą więc niecierpliwością wyczekujemy wiosny. Być może data 20 marca (pożegnięcie astronomicznej wiosny) zmityguje nieco rozpanoszoną zimę i pierwsze przebisniej (już się pojawiają) złągodzą surowie oblicze tej Pani w białej, u nas zawsze nieco przybrudzonej.

Stęskniłmy się już za trochę ciepłą, początkowo nieśmiatą, później bującą ziemią - a ziemi to balsam dla naszej duszy. Długa monotonna zima, przed którą najchętniej uciekamy do czterech ścian naszych mieszkań, wpływa niekorzystnie na nasze samopoczucie, po prostu nas stresuje.

Czekamy więc niecierpliwie, aż ostatnie reszki śniegu spłyną w słońce, aż wiosenne deszcze spłuczą pozimowy brud i przynadają odkryje się zielonym kołębem nadziei. Czekamy, ale dużo też od nas będzie zależało. Musimy posprzątać, co zostało po naszej walce z zimą, musimy zalać dziury na szosach, które wygrzyły w asfalcie mrozy i nasza sól, musimy.

Wiosny najbardziej potrzebują rolnicy, spóźnieni już w swoich rocznych pracach wiosennych.

W literaturze także wiosnę kojarzy się z miłością, ale wśród ludzi miłość kwitnie o każdej porze roku, o ile się narodzi.

Najważniejsze jednak jest to, że do wiosny z prawdziwego zdarzenia mamy już niedaleko, że już niedługo zrzucimy z siebie ciepłe ubrania i odziami lekko spojrzymy na świat nowym wzrokiem, po wiosennemu. (kaja)

Materiały nie wygonowane pochodzą z serwisu informacyjnego Polskiej Agencji Prasowej.

ZA ROK POLSKA SZKOŁA W BOGUMINIE OBCHODZIĆ BĘDZIE 90-LECIE ISTNIENIA

Pokolenia, których nie ma

Polska szkoła w Boguminie za rok obchodzić będzie jubileusz 90-lecia. Wtedy, na początku XX wieku, największym zmartwieniem miejscowych polskich rodzin było to, że po wybudowaniu ducrumi napływowy element niemiecki wyparł polski język ze starej szkoły stojącej na granicy Bogumina i Pudłowa. Dzieci polskie straciły możliwość pobierania nauki w języku ojczystym. Dziś, u schyłku tego samego wieku, bogumińscy Polacy mają zmartwienie zgoła odmienne: "Skąd wziąć dzieci do pięknej, odnowionej szkoły i sąsiadującego z nią przytulnego przedszkola? Zakrawa na paradoks, że polskie społeczeństwo Bogumina i okolicy liczące obecnie około tysiąca dusz nie jest w stanie zapewnić tych placówek i zapewnić im tym samym bezpieczną egzystencję. "W przyszłym roku szkolnym w naszej szkole będzie jeszcze całkiem niezłe, ale przedszkole pilnie poszukuje nowych maluchów" - mówi dyrektorka szkoły, Maria Sładczek. "Przyszłość przedszkola leży nam ogromnie na sercu, bo przecież od niego zależy istnienie naszej szkoły".

Wśród tych, którzy najuparciej walczyli przed niemalże stu laty o polską szkołę w Boguminie, byli m. in. Antoni Malejka, Franciszek Szmaja, Jan Rokowski, Witosz Starzyński i wielu innych. Wielkim osiągnięciem miejscowych patriotów było już to, że Macierz Szkolna wyraziła zgodę na budowę szkoły. Nie miała jednak ten cel środków. Zawiązała się w Boguminie oddział Towarzystwa Szkoły Ludowej w Krakowie, który w znaczącej mierze przyczynił się do urzeczywistnienia zamiaru wybudowania polskiej placówki edukacyjnej w tym mieście. Zanim jeszcze otwarto nowy maciejski budynek (uczą się w nim polskie dzieci po dzień dzisiejszy), 130 maluch Polaków pobierało naukę przez rok w wynajętym izbie. Uczono się, jak można przeczytać w najstarszych dokumentach, dwie godziny dziennie.

Zarówno polska szkoła, jak i sąsiadujące z nią przedszkole mają bardzo dobre warunki lokalowe, są lat odpowiednio wyposażone. Niemal rodzina pozabawiona anonimowości atmosfera panująca w obu zakładach wyróżnia je bardzo korzystnie spośród innych dużych szkół w mieście. Wszyscy wiedzą, że dzieci są tu pod dobrą opieką.

Polskie szkolnictwo w Boguminie nieraz już przechodziło groźne kryzysy. W roku 1966 zlikwidowano tu polskie przedszkole. Mieściło się w kamienicy na rynku (dziś w budynku tym jest kasa oszczędności). Były lata, że uczęszczало do niego kilkadziesiąt dzieci. O kilka lat dłużej utrzymało się przedszkole w Skrzeczkach (dziś dzielnicy Bogumina).

Polskie przedszkole udało się reaktywować w Boguminie dopiero w drugiej połowie lat 70. po wielu bojach słownych przez grupę inicjatyw rodziców i miejscowych PZKO-wców z władzami miasta i powiatu, po zmuszeniu przekonywaniu ludzi. Ze trzeba i warto. Obecnie wszystkim jest jasne, że jeżeli przedszkole padnie raz jeszcze, to już na zawsze. Co do tego nie ma złudzeń. Przyszłość przedszkola i włączyć w polskim społeczeństwie Bogumina i okolicy przedmiotem nie kończącej się dyskusji, polemiki,



pretensji wreszcie. Niestety, od tego akurat dzieci nie przybędzie.

"My tu zastanawiamy się, skąd wziąć dzieci, a polskie małżeństwa posyłają swoje pociechy do czeskiej przedszkola", powiedział jeden z uczestników spotkania, które odbyło się w ubiegły czwartek w skrzeczkim Domu PZKO a którego tematem wiódącym było polskie szkolnictwo właśnie. "30, 40 lat temu w polskich klasach w Boguminie było po 20 i więcej dzieci. Musiano nawet jedną klasę przenieść do szkoły muzycznej, bo w budynku szkoły się nie mieściła. Gdzie są dziś dzieci takich polskich uczniów? Gdyby choć jedna czwarta się z biegiem lat nie wynarodowiła, to o szkole i przedszkole moglibyśmy być spokojni".

Niestety, spośród tamtych polskich wychowanków zasymilowała się ogromna większość. Asymilacji nie zahamował także, wbrew niektórym optymistycznym prognozom, upadek reżimu w listopadzie 1989. Niektórzy potomkowie polskości, rodzim ci pozostali co prawda do dziś członkami PZKO w Boguminie, Skrzeczkach, Zabłociu, Szonychlu, Pudłowie, ale ta formalna wyłączenie przynależności jest ostatnią nicią łączącą ich z polskimi przodkami. Dzieci i wnuki uczęszczają do czeskich szkół. Są w tym towarzyszyście małżeństwa, w których zarówno ojciec, jak i matka są absolwentami polskich szkół. Są małżeństwa mieszane. Są też - co trzeba podkreślić z całą mocą - małżeństwa mieszańcze, które posyłały i posyłały dzieci do polskiego przedszkola i polskiej szkoły, pomagając w dzisiejszych trudnych czasach utrzymać obie placówki. Przywołał swoje dzieci m. in. Szonychla, pokonując mroźno związane z tym uczuciem, tracąc czas i pieniądze. Ale to są - chlubne bo chlubne - Niemniej jednak wyjątki. Ogromna większość to dzieci dawnych absolwentów szkoły nigdy o szkole rodziców nie zahaczyła, a zagadnięta o swój stosunek do polskości, wzdusza ramionami: "To już mnie nie dotyczy".

Barbara Koleczak, szelowa miejscowego Koła Macierzy Szkolnej, jest przekonana, że żadne parsważie i dyskusje na nawieśle się dziś zdają "Człowiek albo chce, albo nie chce kształcić swojego dziecka w polskiej szkole. Jeżeli nie chce, to pewnie ma po temu jakieś powo-

dy. Moi chłopcy od najmłodszych lat zrywali się z łóżek o piątej, gdyż do bogumińskiego przedszkola i polskiej szkoły ze Skrzeczka to jednak kawał drogi. A czeskie przedszkole miałam pod nosem. Większość dzieci w polskich szkołach jest w tej samej sytuacji. Skazane są nie wiecznie dojazdy, późne powroty do domu. Dawnie dojeżdżanie było tylko uciążliwość, teraz, po zniżeniu zniżek uczniowskich, jest także obciążeniem finansowym, dla niektórych rodzin dość znacznym. Ja nie żałuję, była to nasza, rodzinna, decyzja. Ale ludzie dziś rozumują różnie."

"Gdybym powiedziała moim dzieciom, że ich patriotyzmem obowiązkiem jest posyłanie dzieci do polskiej szkoły, bo przecież jesteśmy z dziada pradziada Polakami, wysłaliby mnie" - powiedziała mi znajoma, sama matka dwóch dorosłych synów. Wolata nie ujawniać nazwiska. "Czy myśli pani, że mnie to cieszy? A co mam robić? Polki chłopcy byli mali, miałam na nich wpływ. Teraz mówią, że najważniejsze jest to, aby ich dzieciom żyło się wygodnie. Aby niczym się nie wyróżniały. Czeska szkoła jest po drugiej stronie ulicy, polska wprawdzie też - ale tylko klasy od 1-4. Oni mówią, że dla dzieci lepiej, gdy od razu pójdą do czeskiej szkoły, bo więcej z tego będą w życiu miały pożytku".

Tego akurat rozkumowania nie pojmuje m. in. dyrektorka Polskiej Szkoły Podstawowej w Lutyni Dolnej, zakładu, do którego dojeżdżają starsze dzieci także z Bogumina, Alicja Berki. "W naszej szkole dzieci uczą się przecież równoległe dwóch języków, i to takich, którymi na tym właśnie terenie się mówi. Uczą się ponadto języków zachodnich. Nie lekceważałbym też - jako rodzic - faktu, że w naszej szkole nie ma właściwie tak rozpowszechnionej w dużych, szczególnie osiedlowych szkołach, problemu przemocy, szikan. Nie ma narkomanii, kradzieży, przypadków wandalizmów. Wszyscy się znią. Działalność harcerską. A jeżeli chodzi o wyniki nauczania, to wszyscy, którzy interesują się tymi sprawami, wiedzą, że nasi uczniowie z powodzeniem kontynuują naukę w najrozszerzonych szkołach średnich, że osiągają sukcesy w przedmiotach konkursach, olimpi-

adach. Również wyposażenie szkoły zmieniło się w ostatnich latach radykalnie..."

Nie wolno jednak zapominać, że w przeszłości niejedna polska szkoła chociażby pod względem wyposażenia nie dorównywała placówkom czeskim. Pamiętajmy, jak zażrośliśmy czeskim kolegom nowoczesnym pracownikom, siołkowi (my musimy wędrować przez pół wsi na obiady do czeskiej szkoły), siali gimnastycznej, Uczeń, któremu widział się w przyszłości kariera sportowa, w naszej szkole, niestety, porzucił musiał na marzenia.

Z biegiem lat zarówno w polskiej małoklasówce w Boguminie, jak i w pełnej szkole podstawowej w Lutyni Dolnej, zmieniło się wiele. Na lepsze. Zażrośliśmy czeskim uczniom już nie ma czego.

Argumenty te oczywiste są jednak tylko dla ludzi, którzy znają realia panujące dziś w polskich szkołach i którzy sami nie mają wątpliwości co do tego, gdzie będą kształcić własne dzieci. Cała reszta nie przyjmuje ich po prostu do wiadomości.

Uczestnicy spotkania w Skrzeczku zwracali uwagę na to, że dla wielu potomków polskich rodzin powie tożsamości narodowej, polskiego korzeni, rodzinnych tradycji, nie mówiąc już o patriotyzmie - to puste brzmienie, wywołujące nieodrobnie uśmiech politowania. Podobnie ma się zresztą rzecz z wieloma Polakami, którzy przysili w te strony z Polski. Poza tymi nieuczniom, którzy od razu włączyli się w wir życia narodowego, przybysze szybko wtapiają się w czeską większość, zapominając w równie rekordowym tempie o czystej mowie. "Prosim was, jak już jestem się stała Czeską, to bliździeci musim tak wychować, bo urodzić im buda lepiej, nemyślić? powiedziała mi pewna pani, na pytanie, czy aby nie myśli o posłaniu dziecka do polskiego przedszkola, skoro przyjechała do Bogumina z Polski.

Po drugiej wojnie światowej do polskiej szkoły w Boguminie zapisało się 280 (!) dzieci. Uczono rok, potem szkołę zamknięto. Ponownie otwarto placówkę w roku 1948.

Ille to już pokoleń pobierało tu naukę? Jeżeli przyjąć, że ci, którzy uczyli się tu w roku 1907, dziś dobie-

▲ Dzieci, widoczne na tym karnawalowym zdjęciu, to uczniowie polskiej szkoły w Boguminie (rok szkolny 1960-1961). Ich potomków, z małymi wyjątkami, próżno by szukać na fotografiach w szkolnej kronice

Fot. archiwum autorki

galiby setki, to powinno się już w bogumińskiej szkole kształcić piąte pokolenie miejscowych Polaków. W rzeczywistości tego pokolenia już nie ma. Prawniki i prawnicy pierwszych uczniów uczęszczają dziś do szkół czeskich, spora część absolwentów rozproszyła się z biegiem lat po świecie. Ale nawet potomkowie tych, którzy pozostali w Boguminie i okolicy, musieliby - oczywiście pod warunkiem, że oparliby się asymilacji - zapewnić dziś całą szkołę i przedszkole po brzezi.

W niekończącej się dyskusjach na temat przynależności polskich zakładów edukacyjnych w Boguminie, słychać bardzo często głosy, że to właśnie dawna szkoła, ta z lat 50. i 60., ponosi główny ciężar winy za to, że następnego pokolenia gdzie indziej postanowili kształcić swoje dzieci. (Jan C., który uczył się na przełomie lat 50. i 60. mówi: "Nauczyciel to po ojcu i matce najważniejszy człowiek, który wprowadza dziecko w życie. W tamtych latach, moim zdaniem, nie było w szkole nauczyciela-autorytetu moralnego, nauczyciela-wychowawcy. Nie pamiętam, aby w szkole odbywało się wówczas coś, co można by nazwać wychowaniem patriotycznym". To są po latach musiało zemścić. Ja sam i wielu moich rówieśników wspominaliśmy niestety tamtą szkołę, mówiąc delikatnie, bez sentymentu").

W przyszłym roku szkolnym uczyć się będzie w bogumińskiej małoklasówce w klasach od 1 do 4 piętnastka dzieci. Co będzie z przedszkolem - nie wiadomo, bo maluchów jest zaledwie garstka. Jak na razie - władze miasta są polskim placówkom bardzo przychylnie. "Gdyby chociaż kilkoro nowych dzieci przyszło po wakacjach..." - wzdycha dyrektorka przedszkola, Jadwiga Pytlak. "Od razu sytuacja byłaby jasniejsza. Od razu też lepiej by się pracowało. Ta niepowinno jutra bardzo wszystkich przygnębia".

HENRYKA BITTMAR

POLSKIE SZKOLNICTWO NA ZAOLZIU:

Coraz trudniej dziś o przykłady oddziaływania na innych w sposób własnym wzorem postępowania. Z tym większym uznaniem należy podkreślić postawę polskiego szkolnictwa narodowościowego w Republice Czeskiej. Posiada ono zależy, jakie większość rodziców pragnęaby widzieć u własnego dziecka. Jest ambitne, pilne, nie ulega trudnościom i ma zdolność wytyczania i realizowania zamierzeń. Porównanie to ma ukazać zbieżność o postawy zawodowej pedagogów z ochami; jakie powinni kształtować u uczniów, a wpływ tzw. twórczej atmosfery na efekt pracy jest oczywisty.

Od dawna szkolnictwo polskie na Zaolziu ma powiązania z różnymi ośrodkami oświatowymi w Polsce. Przyjeżdżają wykładowcy, odbywają się warsztaty i spotkania.

Sama uczestnicząc w międzyna-

rodowym programie edukacyjnym, dającym przegląd najnowszych metod nauczania w Europie, byłam tu nieraz przez te lata zapraszana i miałam okazję dzielenia się zdobytą wiedzą.

Od 1 stycznia 1995 roku sercam

Już w Europie

tych kontaktów jest Centrum Pedagogiczne Dla Polskiego Szkolnictwa Narodowościowego w Cz. Cieszyńskiej. Jego powstanie to nowe możliwości i warunki działania dla mgr Iręny Kufy, a równocześnie uwiecznienie jej wieloletniej pracy i kolejny przykład konsekwentnie realizowanych celów.

Centrum opracowuje i aktualizuje programy nauczania, dostarcza

szkołom podręczniki i zajmując się doskonaleniem zawodowym nauczycieli. Jednak przede wszystkim przynosi zachowania polskich szkół, przetwarzania każdej z nich, walczą ograniczonymi możliwościami, ale wielkim autem - jakością.

tyzmu. W ten sposób właśnie Europa chce stworzyć wspólną rodzinę. Zaolzie jest jednym z pionierów tej idei.

Współistniejące obok siebie czeskie i polskie szkoły, jeżeli nawet konkurują, to dla dobra wszystkich mieszkańców.

Uczniowie polskich szkół reprezentują nieraz Republikę Czeską, zdobywając medale na międzynarodowych konkursach.

Aktualnie dzięki staraniom dyr. Iręny Kufy w oparciu o różne techniki, jakie poznałam w Anglii, prowadzę zajęcia na zorganizowanym przez Centrum kursie. Jestem pełną podziwu dla zaangażowania i umiejętności uczestniczących w nim nauczycieli i dyrektorów. Ta postawa odbija się na pewno pozytywnie na pracy w szkole, a dla uczniów szczególnie pierwszy etap nauki ma ogromny wpływ na dalsze życie i

zawodowe sukcesy. Powinni o tym pamiętać rodzice. Ale czy są oni dostatecznie poinformowani o atrakcyjności polskich szkół na Zaolziu?

Może wielki wysiłek włożony w jakość tego szkolnictwa za mało jest popularyzowany. Rodzice wysyłają po raz pierwszy dziecko do szkoły przeżywa to razem z nim. Kupują potrzebne przybory, przygotowują kąpek do nauki wybierają ładny bukiet i dogodną drogę. Myślę, że mając rozważnie w stosowanych metodach i poziomie nauczania, w pierwszym rzędzie kierowaliby się jakością, a wtedy o przyszłość polskich szkół na Zaolziu nie trzeba będzie się martwić.

mgr HALINA GUT
metodyk Wojewódzkiego Ośrodka
Metodycznego w Bielsku-Białej

WAWRZYNIAC FÓJCIK W ROZMOWIE Z WYSLANNIKIEM PAP

SWOJU U SIEBIE

Przed tygodniem Polska Agencja Prasowa (PAP) przyniosła obszerną informację o Polakach w Republice Czeskiej wraz z wypowiedziami przewodniczącego Rady Polaków...

"Ożywienie stosunków polsko-czeskich bardzo korzystnie wpłynęło na rozwiązywanie problemów mniejszości polskiej w Czechach, a przede wszystkim na samopoczucie Polaków...

W Republice Czeskiej mieszka ok. 60 tysięcy osób narodowości polskiej (z tego nad 40 tysięcy w Śląsku Cieszyńskim)...

"Sytuacja mniejszości polskiej w Czechach jest dobra" - stwierdził W. Fojcik. Przedstawiciel Rady Polaków reprezentowanej w Radzie de Narodowości przy czeskim rządzie...

"Zdecydowaliśmy się, że obywatelska droga udziału w życiu publicznym jest dla nas najlepsza, jesteśmy bowiem obywatelami czeskiego państwa i korzystamy z pełni praw obywatelskich..."



prawie setka Polaków. Skuteczność ich działania jest jednak różna w zależności od tego, jak potrafią sobie pozyskać zaufanie i poparcie...

"W Cierliczu, jako kandydaci ODS i KDS przedstawiliśmy program, który zawierał także propozycje rozwiązywania problemów narodowościowych..."

Najważniejszym problemem polskich organizacji działających w Czechach jest utrzymanie i rozbudowanie systemu szkolnictwa w języku polskim...

Wawrzyniec Fojcik nie uważa, że kwestia zwrotu majątku przodejmych organizacji polskiej jest sprawą dla mieszkających w Czechach Polaków najważniejszą...

obniżyć, które zbudowane przed wojną ze składki ludności polskiej, dzięki jej pracy..."

Rada Polaków, po rozmowie z przewodniczącym Klausnem, dokonała inwentaryzacji majątku, o który czyni starania. Są to m.in. Dom Polskiego Związku Kulturalnego...

Wędną przewodniczącą Rady Polaków, najważniejszym zadaniem polskich organizacji w Czechach jest utrzymanie form działalności służących zachowaniu języka i kultury polskiej...

"Chciałbym, aby w stosunkach polsko-czeskich, nie tylko tych międzyrodzicznych, ale i międzyludzkich, rozwijała się pełna zrozumienia i sympatii współpraca..."

ZBIGNIEW KRZYŻYŃSKI

CZEŚKA DWYERSJA NA ZAOLZIU 1938-1939

"Slezský odboj"

Mečislav Borák, Instytut Śląski w Opawie

Medługo po ukazaniu się obszernie pracy E. Długajczyka o polskim wywładzie i dwyersji na Zaolziu "I zabrzmiły w prasie polskiej głosy, iż taraz kole na stronie czeskiej, by "otworzyła się" w podobny sposób..."

Jeszcze wyraźniejsza różnica istnieje w sferze dwyersji. Owa polska wobec Czechosłowacji była inicjowana, kierowana, organizowana i wy-nagradzana przez państwo, jest więc zrozumiałe, iż o jej stosunkach...

Czyżby to oznaczało, że czeska dwyersja przeciwko Polsce w ogóle nie miała miejsca? Oczywiście, że nie, tyle że pojęcia się ona dopiero jako reakcja na zapęce przez Polskę Zaolzie, w znacznej mierze zwołowa-no, bez centralnego kierownictwa...

Spróbujemy ustalić coś konkretnego choćdoby z tych niewiele infor-macji, którym dzisiaj dysponujemy. Jako pierwsze źródło posłużyć nam mogą polska i czeska prasa lamiego okresu, wspomnienia nacownych świadków...

W świadomości nacownych świadków czeskie akcje dwyersyjne i bojowe kożają się z tzw. "Slezským odbojem", uzwanym za spóistą, wy-razną antypolską nastawioną organizację, za coś na podobieństwo Organi-zacji Bojowej czy Legionu Zaolziańskiego...

"O uwarunkowaniach dokumentów o grupowaniu "Slezský odboj" został opublikowany przed Nadwójczym Sądem Ludowym w Ostrowie park Karłi Němec, komendant oddziału mundurowej policji rządowej w Morawskiej Ostrowie..."

"Akt sądowe znajdujące się w Archiwum Państwowym w Katowicach i jego hił w Cieszyźnie. Sprawozdania sytuacyjne Urzędu Wojewody Śląskiego i Policji Województwa Śląskiego znajdują się w Archiwum Państwowym w Katowicach, tygodniowe meldunki Dowódcy Okręgu Korpusu nr 5 - Kraków - w Centralnym Archiwum Wojakowym (CAW) w Warszawie..."

"Prócz ww. pracy E. Długajczyka patrz J. Kupiński, Polsko-czechołowackie kontakty wywołane od wiosny 1938 do jesieni 1939. Gdańsk 1977. Też Czeskie działacze dwyersyjne przeciwko Polsce, listopad 1938-marzec 1939. R. Wojakowy Przegląd Historyczny, 1992, nr 2, s. 299-301..."

"Z niewielu wzianek czeskiej historiografii np. J. Valenta, Česta ml. Mníchova a k'v'le (1938-1939). In: Čas a Polak v minulosti, w: Il. Praha 1967, s. 581-619. F. Cirováky, Ostřavsko a 15 března 1939. Slezský odboj, 1961, t. 4, s. 475-480..."

STUDIOWAĆ NA ZACHODZIE CZYLI W POLSCE

A potem chce się zostać

W czasie rekrutacyjnego spotkania zwołanego w ubiegłym tygodniu w szkole im. Adama Mickiewicza w Wlinie prawie dwieście dziewcząt i chłopców obiegło pracowników konsulatu RP, chcąc dowiedzieć się, jakie są w tym roku warunki ubiegania się na polskie wyższe uczelnie...

inną, przy to wyjazd na Zachód, do innych sfery kulturowej i cywilizacyjnej. Zdaniem Alicji z podwiekskich Miednic, absolwentki studiów nau-czyielskich w Polsce, obecnie pra-cującej w jednej z polskich szkół na Wilenszczyźnie...

Polskie władze konsularne organi-zują na Litwie nabór na preferowa-ne kierunki studiów, uznane za naj-bardziej pożądane dla kształtowania srodowska polskiej inteligencji na Litwie i wybrane pod kątem możli-wości zatrudnienia...

W tym roku - jak wynika ze wstępnych deklaracji kandydatów - prawie połowa chciałaby studiować na uczelniach ekonomicznych. Wielu chętnych, tradycyjnie myśli o pra-

cy nauczycielskiej, rzadkie rodziny próbują szczęścia w akademiach sztuk pięknych i AWF-ach...

Najlepiej absolwentom 3-let-nich kolegow nauuczycielskich stwar-za się możliwość kontynuowania studiów i zdobycie magisterium w szkołach wyższych...

Po pięciu latach wrócić jest bar-dzo trudno - twierdzi absolwentka uniwersytetu wrocławskiego - Anna. Chce się zostać, bo już się wroło, są przyjaciele, polubiło się miasto, radość sprawna to, że wszyscy mo-wią tym samym językiem...

KRONIKA RODZINNA

Dnia 22 marca 1996 obchodzi swój zączy jubileusz 20-letni pan JÓZEF KLUS z Trzycia-Końskiej...

Dnia 21. 3. 96 obchodzi swój jubileusz 20-letni pan EMILIA KRYCZĄCOWA z domu Romanowa...



Dnia 22 marca ma 10 rocznicę śmierci naszej córki oraz Matki śp. JANINY ŠKEREN z Trzycia...

IMIENINY OBCHODZĄ:

- 21. 1. - BENEDYKT FILEMON, LUBOMIRA, MIKOŁAJ RADEK, BŁAHOŚLAW, BOGUSŁAW, GODZIŚLAW, KATARZYNA, KAZIMIERZ, PAWEŁ, LEONA, BENADIK

teatr

SCENA CZESKA - Ortowa Pogonka (22. godz. 19.00 gr. A).

kina

ORLOWA - Wazechwiat: Złoty oko (21. 22. godz. 16.30), KARWINA - Centrum: Wiele hałasu o nic (21. 22. godz. 17.45, 20.00)...

programy MOK

KARWINA - 21. 3. o godz. 18.30, Jfi Hanoušek - violoncello, Petr Hanoušek - fortepian...

co, gdzie, kiedy

CIERLICKO-KOŚCIELEC UWAGA ZMIANA - MK PZKO organizuje w sobotę 13. 4. br. wywóz do Wiednia...

Uśmiechnij się, średniaku

Zysk, któryz wskakują w ramy swego depozytywu i spienią? "Uśmiechnij się, Polaku! Rudolf Mołński mierzy salę, sala mierzy siebie..."

GŁOS LUDU

Gazeta Polska w Republice Czeskiej • W wydawnictwie "Odra", ul. Hlavní 3, Cz. Cieszyń, wydaje Rada Polskiej w RC przy wsparciu Instytutu Rzeczy RP...

CZESKI PROGRAM TELEWIZYJNY

CZWARTEK 21 MARCA

- NOVA: 6.00 Śniadanie z Nową, 8.30 "Mój cz. nieoparty" (serial), 9.15 "Dobry" (serial), 10.00 "Złoty" (serial USA)...

PIĄTEK 22 MARCA

- NOVA: 6.00 Śniadanie z Nową, 8.30 "Mój cz. nieoparty" (serial), 9.15 "Dobry" (serial), 10.00 "Złoty" (serial USA)...

Swiniowjście • Jastrzębia Góra • Makowa 7-dniowy pobyt z pełnym wyżywieniem - od Kč 2950,- Kieranci, którzy wykupią cały pobyt do 31. 3. 1996 KORYSTA JAZE 5 ZIMKAMI

KARWINA - Związek Przyjaciół Czesko-Słowacko-Polskiej Przyjaźni, spotkanie wesołe w sobotę 23. 3. o godz. 15.00 w Domu PZKO we Frysztacie...

OLBRACHCICE - Zespół teatralny MK PZKO zaprasza na przedstawienie pt. "Ożenić się to nic, ale co potem?"...

PTTS "BESKID ŚLĄSKI" informuje, że zebrane zarządu odbędzie się 21. 3. 96 o godz. 16.00 w Klubie PZKO przy ul. Bożka w Cz. Cieszyne.

LESZNA DOLNA - Zarząd Koła PZKO serdecznie zaprasza wszystkich członków i sympatyków na prelekcję dra Szarowskiego pt. "Choroby kręgosłupa" w piątek 22 marca o godz. 17.30 do Domu PZKO...

LESZNA DOLNA - zapraszamy serdecznie wszystkich młodników tenisa stołowego na tradycyjny Mistrzostwa Koła w tej dyscyplinie w sobotę 23. 3. o godz. 9.00 do sali Domu PZKO...

SKRZECZON - MK PZKO zaprasza na sobotę 23. 3. o godz. 16.00 do Domu PZKO na tradycyjny...

TC 2:

- 8.00 Euronews, 8.45 Report, 9.30 Studio 6, 12.00 Euronews, 12.55 Trzymany się (gr. ekol.), 14.15 "Rodziny w parze" (film zwyczajny)...

PREMIERA TV:

- 7.30 Programy regionalne, 8.30 Teletyżak, 8.45 "Candy" (serial anim.), 9.10 "Rajskie plaże" (serial), 9.40 "Dzień serca" (serial), 10.05 "Santa Barbara" (serial)...

TC 1:

- 6.00 Studio 6, 8.30 "21", 9.00 Wj azdomozi, 9.55 Magon, 10.55 "Pan Mouta" (serial), 12.00 "Aniela smach" (film), 12.10 w adomodo, 12.05 Powrót znan (gr. pub.), 12.25 Estrada (magazyn), 12.55 Czarna wyścig (gr. public.), 13.25 Wielka wyścigowa formuły 1 (serial dok.), 13.50 "Tęmi Jętry" (serial anim.), 14.15 Przemia (reżurnum), 14.45 Rudolf Kundera - czeski malarz w Pro-wincji, 15.10 "Smieszna rzeka" (serial), 16.00 Wadomości, 16.05 Klub (magazyn), 16.35 "Cindy" (serial), 17.00 Odra, 17.50 Wzeczornia, 18.00 Prognoza pogody, 18.05 Report, 18.20 Cudowna planeta (serial dok.), 18.15 Wzeczornia, 19.30 Wydarzenia, pogoda, 19.55 Bramo, punkty, sekundy, 20.00 "Klubowicz Jedem" (film USA), 22.05 W tydzie (magazyn z wyścigami sier), 22.30 "Cindy" (serial), 22.35 Wadomości, 22.40 "Wzeczornia koncert" (film franc.), 0.00 "Smieszna rzeka" (komedia USA), 1.00 "21".

PREMIERA TV:

- 7.30 Programy regionalne, 8.30 Teletyżak, 8.45 "Candy" (serial anim.), 9.10 "Rajskie plaże" (serial), 9.40 "Dzień serca" (serial), 10.05 "Santa Barbara" (serial), 10.30 Teletyżak, 11.00 "Dzieńny Remington Steele" (serial), 11.50 Europejski show piosenki, 12.05 Gł. (magazyn), 12.15 "Cindy" (serial), 13.00 "Cindy" (serial), 13.30 S.O.S., 16.30 "Rajskie plaże" (serial), 17.00 Programy regionalne, 18.00 "Santa Barbara" (serial), 18.45 Strzyżewychy Premier TV, 19.20 Tęmi, 19.30 "Dzień serca" (serial), 20.00 "Nasz dzwonek Józef" (serial), 20.05 Gł. (magazyn), 22.05 "Cagney i Lacey" (serial), 22.55 Wadomości nocne Premier TV, 23.05 Europejski show piosenki, 24.00 Ciesiac 95, 0.10 Teletyżak.

Z HISTORII ZJAZDÓW GWIAZDZISTYCH

Ciekawa publikacja

W związku z jubileuszowym, XXV Zjazdem Gwiazdzistym w roku bieżącym, Mazur Szczęsna w Mostach koło Jabłonkowa wydała skromną publikację "XXV Zjazd Gwiazdzistów" pod redakcją Urszuli Czudkowskiej, Heleny Kamińskiej oraz Aurelii Szidowej.

Publikacja ta powinna zainteresować nie tylko wszystkich zainteresowanych narkostwem na naszym terenie, nie tylko organizatorów i uczestników Zjazdów Gwiazdzistych, lecz także tych, którym przynajmniej z historycznego punktu widzenia nieobce są sprawy naszej narodowej działalności społecznej, kulturalnej i sportowej.

Przyjął ją poza uhistoryczowaniem naszego życia imprez sportowych, które powayne mieć już 25-letnią historię, jest także swobodnym historycznym tłem, który w prz. z historii i obecnego całego świata wywodzi światło na polu narodowego ruchu sportowego.

Zainteresowanym znajdzie tu więc materiały dotyczące 25-lecia Zjazdów Gwiazdzistych - pierwszy odbył się w roku 1968, ludzi związanych z tą imprezą (Gustaw Zuczek, Ludwik Wawicki, Jan Raszka, mż Karol Klus itd.) Jest materiałem z historii ruchu sportowego na naszym terenie w okresie międzywojennym, są sylwetki Władysława Wójcika, Gustawa Zuczka O swym pierwszym starciu w szeregach "Beskidu" wspomina Jan Korczyński zaś Bronisław Prochrer snuje krótką refleksję na temat przeszłości zjazdowej.

Publikacja to szczupła i nie obejmuje całościązatu omawianego przedmiotu, a jednak jest cennym przyczynkiem do historii naszego życia społecznego - tym razem w zakresie sportu i znośnych. Ostatecznie jesteśmy mieszkańcami Podbeskidzia szeroko pojętego i nie wypadłoby nie uprząwać się o ten temat. Tutaj, naturalnie chodzi o sport szkolony, ale to też istotna sprawa w wychowywaniu młodzieży pokolenia.

KAZIMIERZ JAWORSKI

POLSKI PROGRAM TELEWIZYJNY

CZWARTEK 21 MARCA

- Program 1: 6.00 Kawa czy herbata?, 7.45 W.P. rozmowa jedyna, 8.00 "Różowe serce" (serial anim.), 8.30 Kłoty, 8.00 Wadomości, 9.10 Magon, 9.25 Główny temat: białe i czarne, 9.30 Domowa przedkolejność, 9.55 Porozumienie i złoczyńcy, 10.05 "Pracownicy i Młodzi Ameryki" (serial), 10.50 Muzyczna Jedynka, 11.00 Gotowanie na ekranie (mag. kulinarny), 11.20 To jest talent, 11.30 Kalendarz na kawę, 11.45 Czyż uśmiechnij, 12.00 Wadomości, 12.18 Agrobiznes (reżurnumy program inf.), 12.15 Magazyn Nieowca (Szukawka rachunk.), 12.40 Czwartkowe spotkanie z przyrodą

- 12.50 Dnielenda, 13.10 Oponowicz białych Szczęsna, 13.30 W systemie ogrodnictwa - Broms, 13.45 Ciepła atmosfera, 14.00 Kierownik wielkiego ożbytnia (film dok.), 14.30 Przechłady marza Białe mieszczki, 14.50 Program inf., 15.00 Dła młodych widzów - Porozu popu, 15.30 "Max Gł. (serial), 16.00 Dła młodych widzów - Młodzi, 16.25 Dła dz. Smieszna rzeka, 16.50 Kł. Kalendarz XI wieku, 17.00 Tęmi express, 17.20 Filmow (magazyn literowy), 17.40 Klucza zbrojnego człowieka, 18.10 "Tęmi Gł. (serial), 18.30 Magazyn kł. (serial), 19.00 Wzeczornia "Powrót do Wieloności Ziobki", 19.30 Wadomości.

ciąg dalszy na str. 6

20.10 "Wojak" (senar)
21.00 Wzrost publicystyczny
21.00 M5 w tydzień w tygodniu (artykulary)

11.30 U siebie
12.00 Wiadomości
12.10 Agrobiznes (rolniczy program inform.)

Program 2:
7.00 Panorama
7.10 Sport telegram
7.15 Pierwszy magazyn Dedyki

Program 2:
7.00 Panorama
7.10 Sport telegram
7.15 Pierwszy magazyn Dedyki

Program 3:
6.00 "Pan de Lus" (senar anim.)
6.30 "Walcenie pingwiny" (senar anim.)

Program 2:
7.00 Panorama
7.10 Sport telegram
7.15 Pierwszy magazyn Dedyki

HALOGRAMY: 7.20 YeYeYeYe, 7.30 Kalambury, 8.00 "Czarodziejka z księżycą"

Program 3:
6.00 "Jak to zdrowo na sportowo" (senar anim.)

PIĄTEK 22 MARCA
Program 1:
8.00 Kawa czy herbata?
7.45 V.I.P. - rozmowa Jedynki

Program 3:
6.00 "Jak to zdrowo na sportowo" (senar anim.)

Jutro start II ligi

Kalendarz pokazuje już wprawdzie wiosnę, lecz nierzeczywiste boiska piłkarskie na skutek ostrej i długiej zimy w dalszym ciągu znajdują się przeważnie w ciężkim stanie.

W FC KARWINA odezwał tylko René Bolf (do B. Ostrowa). Zastąpić go ma 26-letni Tomáš Martnek z Uh. Brodu.



▲ Niezłoty bramkarz dla piłkarzy rzęczyński HCB Karwinia w meczu z przedmiotem pierwszyligi - CS Cabot Zubra zdobył Wiktor Lande.

W Hucie Trzyniec w meczu z przedmiotem pierwszyligi - CS Cabot Zubra zdobył Wiktor Lande.

▲ TOMASZ MENDREK, cieszyniak, startujący obecnie w barwach Tury Koprzywnica, zanotował kolejną, bezprecedensową sukces, zdobywając ją raz i drugi!



WIERWSZYCH WIĘKSZYCH zawodach 1996 roku w biegnach na orientację - Sprng Cup w Danii dobra forma zasygnalizowała Janina Ciepiela (LOT Trzyniec).

12. SPORTKA: 7, 10, 13, 15, 28, 38 (23); H. LOSOWANIE: 2, 7, 11, 27, 29, 48 (25); SZANSA - 035 737

lwie (Chorwacja). Zespół rozegrał aż 20 meczów. Prezydent klubu jest Josef Šušteršič, gen. menedżerem - Ludvik Marinek.

W K2 HUTA TRZYNIEC odezwał tylko L. Sionko (do w. Znojme); V. Hrdlička (gości w Ujcu n. l.); R. Sionko zwolniony został do B. Hawerzów.

PODŁASZ MIEJSCA przywódcę w Turcji wyszyc na 100 m stylm grzbietowym wygrał Polak Marusz Siembiada.

DRUGIE MIEJSCA podczas 34. Mistrzostw Turcji w Warszawie w 100 m stylem grzbietowym wygrał Polak Marusz Siembiada.

OD BRAMKI DO BRAMKI - OD BRAMKI DO BRAMKI
SPARRINGI: Sn Żuków Górny - KS Wędrzyńska 1:2 (1:1).

KOLEJNA KWALIFIKACJA FUTBOLU
KOMISJA KIEROWNICZA FUTBOLU odradza na wiosnę MŚT w osiemnastu meczach.

WIERWSZYCH WIĘKSZYCH zawodach 1996 roku w biegnach na orientację - Sprng Cup w Danii dobra forma zasygnalizowała Janina Ciepiela.

Doniesienia z regionu śląskiego

TENISISTKI STOLEWIE Banka Hawerzów zajęły w końcówce Ekstraligi 6. miejsce, aczkolwiek przy różnicy 35 punktów z Łaską.

WIERWSZYCH WIĘKSZYCH zawodach 1996 roku w biegnach na orientację - Sprng Cup w Danii dobra forma zasygnalizowała Janina Ciepiela.

WIERWSZYCH WIĘKSZYCH zawodach 1996 roku w biegnach na orientację - Sprng Cup w Danii dobra forma zasygnalizowała Janina Ciepiela.

WIERWSZYCH WIĘKSZYCH zawodach 1996 roku w biegnach na orientację - Sprng Cup w Danii dobra forma zasygnalizowała Janina Ciepiela.